

1. Dzisiejsza niedziela w całym Kościele jest poświęcona sprawie misji. Rozpoczyna się Tydzień Misyjny. Modlimy się w intencji misji i misjonarzy zakonnych i świeckich. Prosimy Boga, aby mogli oni skutecznie wypełniać swoje powołanie i nieść Ewangelię ludom i narodom, które wiarę zagubiły albo dotąd Boga nie poznały. Tacę z tej niedzieli przeznaczymy na papieskie dzieła misyjne.
2. Dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie odprawiona Msza św. z racji VII rocznicy nadania Przedszkolu Miejskiemu im. Jana Pawła II. Modlitwie będziemy polecać dzieci i ich rodziców, pracowników i ich rodziny.
3. Także dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
4. We wtorek przypada 65. rocznica śmierci Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda, wielkiego Prymasa Polski w jakże trudnych latach 1926-1948. Jego wielką troską był naród i Kościół nie tylko w Ojczyźnie, ale także rodacy wyjeżdżający w świat za chlebem. W tym też dniu przypada wspomnienie Błogosławionego Jan Pawła II
5. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 połączona z nabożeństwem różańcowym a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Taca zbierana w tym dniu przeznaczona jest na pokrycie kosztów renowacji ołtarza M.B.N.P.
6. Zbliża się listopad – miesiąc naszej szczególnej pamięci o zmarłych. Prosimy o uprzątnięcie grobów swoich bliskich, ale także pamiętajmy o grobach opuszczonych, zaniedbanych. W kościele wyłożone są kartki wypominkowe – to także forma naszej pamięci modlitewnej o zmarłych. Prosimy wypełniać je czytelnie, imiona piszemy w I przypadku /np.: Zofia, Antoni itp./ oraz podajemy na kartce miejsce zamieszkania, ponieważ – wzorem lat ubiegłych – będą one wyczytywane w kościele według ulic. Wypominki składamy w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
7. Nabożeństwo różańcowe przez cały miesiąc październik codziennie o godz. 17.30, a po nim Msza św. wieczorna. Zachęcamy i zapraszamy do liczego udziału wszystkich Parafian.
8. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii. Dziękujemy za ofiarowane kwiaty.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Dla uniknięcia nieporozumień Ewangelista Łukasz zadbał, aby wyraźnie określić temat i główne przesłanie Jezusowej przypowieści: wytrwała modlitwa. Warto wnikliwie wczytać się w ten tekst, by zrozumieć, co Chrystus naprawdę przez to rozumie i czego od nas oczekuje. Bo nasze osobiste doświadczenia modlitwy są nieraz zniechęcające. Często modlimy się wytrwale i długo: o zdrowie, o wyzwolenie z uzależnienia, o poprawę swojej sytuacji materialnej, o zgodę w małżeństwie – i nic, żadnego efektu! Pan Bóg jest jakby głuchy, niebo pozostaje milczące, zamknięte, obce i dalekie. Iluż ludzi w takiej sytuacji zwątpiło w Bożą miłość, a nawet w istnienie Boga! Czyżby więc Chrystus nie chciał wywiązać się ze swej obietnicy? A może to my nie do końca rozumiemy istotę Bożego wezwania do modlitwy i nie potrafimy się modlić? Najpierw zauważmy, co powinno być przedmiotem modlitwy – obrona przed jakimś przeciwnikiem. Nie jest on bliżej określony ani nazwany po imieniu, ale możemy się domyślać, że chodzi o obronę przed szatanem – ojcem kłamstwa, demonem zła. Jego dziełem jest grzech z wszelkimi jego konsekwencjami: śmiercią, cierpieniem, słabością ludzkiej natury, uległością wobec pokus, skłonnością do zła. Człowiek, pozostawiony sam sobie, o własnych siłach, nie ma żadnych szans w walce z szatanem i grzechem. Dlatego potrzebuje opieki i obrony ze strony Tego, który potrafi zwyciężyć zło – Boga. Od strony pozytywnej chodzi oczywiście o zbawienie. I to powinien być główny przedmiot naszej modlitwy i dążeń. Zbawienie nie leży w zasięgu naszych naturalnych możliwości, możemy je jedynie otrzymać w darze od Boga. Aby ten dar przyjąć, potrzebna jest postawa pokory, czyli uznania swojej niesamowystarczalności i bezsilności wobec zła, oraz zaufania, czyli bezwarunkowego, dobrowolnego oddania się w ręce Boga. Takiej prośbie i postawie Bóg nigdy się nie opiera, lecz gwarantuje wywiązanie się ze swoich zobowiązań i obietnic. Oferuje więc swoją pomoc wszystkim, ale skutecznie wykorzystają ją tylko ci, którzy zechcą ją przyjąć przez wiarę. I tu chyba mamy przyczynę, dlaczego tak wiele modlitw nie przynosi rezultatów. Po pierwsze, prosimy o rzeczy drugo- i trzeciorzędne, co stanowi swego rodzaju lekceważenie Boga. Jeśli bowiem Bóg chce dać nam w darze samego siebie – co jest równoznaczne ze zbawieniem, to nie wypada prosić Go o drobiazgi, nawet jeśli wydają się nam ważne. Oczywiście, przyjdzie także czas na rozwiązanie tych drobiazgów: kto wejdzie na drogę zbawienia, na pewno zmieni swój styl życia, dostosowując go do wymogów Ewangelii, a wtedy problemy rozwiążą się same. Po drugie: w naszym życiu brakuje nam postawy wiary, czyli żywej, osobistej więzi z Bogiem. Polega ona między innymi na tym, że znając osobiście Boga, umiemy także rozpoznać Jego wolę i chcemy się do niej dostosować. (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)